

HENRYK SAMSONOWICZ
Warszawa

ROLA ZAKONU KRZYŻACKIEGO W GOSPODARCE EUROPEJSKIEJ

Wielka synteza dziejów państwa krzyżackiego stworzona przez Gerarda Labudę i Mariana Biskupa¹ ukazuje rolę Zakonu na szerokim tle stosunków panujących w Europie wschodniej i środkowej. Nakreślone w niej zostały też formy działania gospodarczego Krzyżaków, którzy posiadali wielkie uposażenia w ziemi, ściągali świadczenia od ludności zależnej i prowadzili własne gospodarstwa. Stanowiły one ważny kierunek działalności Zakonu umożliwiający mu prowadzenie wielkiej polityki w skali Europy, na dworze cesarskim, w stolicy papieskiej czy w wielkich miastach Hanzy. Dotychczasowe badania naświetliły wiele tych ważnych problemów². Warto jednak podjąć próbę ukazania potencjału gospodarczego Krzyżaków przez porównanie go z możliwościami innych współczesnych instytucji państwowych i kościelnych.

Nie sposób ukazać w krótkim, wstępnym szkicu przemian zachodzących w gospodarce Zakonu przez 300 lat jego istnienia nad Wisłą i Bałtykiem. Inaczej kształtowały się stosunki w czasach podboju i kolonizacji ziem pruskich, inaczej na schyłku ich państwa. Działalność Krzyżaków w XIII w. byłaby nie do pomyślenia bez pomocy finansowej i organizacyjnej z Frankonii, Szwabii i ze strony Hanzy niemieckiej. Był to okres dokonywania olbrzymich inwestycji przez Zakon. Sprowadzanie osadników — rycerzy, kupców, chłopów z zachodniej Europy szło w parze z zakładaniem miast i wsi, budową zamków, dworów, zakładów przemysłowych. Sfinansowanie tych działań doprowadziło w XIV w. do uzyskiwania dużych korzyści materialnych zarówno przez Zakon jako in-

¹ M. Biskup, G. Labuda, *Dzieje Zakonu krzyżackiego w Prusach* (w druku).

² Wśród bogatej literatury dotyczącej roli zakonu trzeba zacytować: K. Górski, *Państwo krzyżackie w Prusach*, Gdańsk 1946; U. Arnold, *Entstehung und Frühzeit des Deutschen Ordens. Zu Gründung und innerer Struktur des Deutschen Hospitals von Akkon und des Ritterordens in der ersten Hälfte des 13. Jh.* W: *Die geistlichen Ritterorden Europas*. Hrsg. v. J. Fleckenstein, M. Hellmann, Vorträge und Forschungen 26, Sigmaringen 1981, s. 81; U. Arnold, *Der Deutsche Orden. Von seinem Ursprung bis zur Gegenwart*. Bad Münstereifel 1981; K. H. Lampe, *Die europäische Bedeutung des Deutschen Ordens*. „Blätter für deutsche Landesgeschichte” nr 88, 1951, s. 110; M. Tumlner, *Der Deutsche Orden im Werden, Wachsen und Wirken bis 1400*. Wien 1955; E. Maschke, *Der Ordenstaat Preussen in seinen deutschen und europäischen Beziehungen*. „Ostdeutsche Wissenschaft”, VIII 1961, s. 187; H. Bookman, *Der Deutsche Orden*. München 1982.

stytucję, jak i jego członków m. in. prowadzących handel na własną rękę. Część tych zysków zapewne szła do rodzin rycerzy-zakonników w Prusach i na obszarach księstw niemieckich.

Poczynając od wojny 1410 r. rozpoczęły się duże trudności Zakonu. Zmiany zachodzące w gospodarce europejskiej powodowały nowe zjawiska w handlu, bardziej preferujące wolną grę rynkową niż przywileje państwowe. Przyspieszyły też pojawienie się konkurencji Holendrów, Anglików, mieszczan pruskich — na obszarach działania Zakonu. Koszta konfliktów z Polską i Litwą szły w parze z rosnącymi wydatkami wojennymi. Utrzymanie wojska wymagało wielkiego wysiłku finansowego, a jednocześnie miał miejsce spadek zainteresowania wyprawami pruskimi wśród rycerstwa zachodnioeuropejskiego. To z kolei wpływało na zaostrożenie polityki fiskalnej. Narastające sprzeczności między Krzyżakami i stanami pruskimi, które doprowadziły do wybuchu powstania 1454 r. i wiązały się zapewne z tym, że z efektów działalności gospodarczej korzystały głównie przybysze z Górnych Niemiec, co budziło dodatkową niechęć mieszkańców Prus i osadników z miast hanzeatyckich.

Jako punkt odniesienia do naszych badań spróbujemy przyjąć okres środkowy: lata drugiej poł. XIV wieku, z których zachowały się stosunkowo liczne źródła³. Były to czasy największej świetności Zakonu, jego władztwo terytorialne, zakres wpływów politycznych, siła militarna stawały go wśród najbardziej liczących się organizmów w Europie środkowo-wschodniej, a jego gospodarka była ściśle powiązana z obszarami leżącymi w zachodnich krajach niemieckich⁴.

³ *Das Ausgabebuch des Marienburger Hauskomturs für die Jahre 1410 - 1420*. Hrsg. v. W. Ziesemer, Königsberg 1911; *Das Grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*. Hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1921; *Das Marienburger Konventsbuch der Jahre 1399 - 1412*. Hrsg. v. W. Ziesemer, Danzig 1923; *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1933 - 1409*. Hrsg. v. W. Joachim, Königsberg 1896; *Acten der Ständetage Preussens*. Hrsg. v. M. Toeppen, Bd. 1, Leipzig 1974. *Handelsrechnungen des Deutschen Ordens*. Hrsg. v. C. Sattler, Leipzig 1887; *Visitationsberichte aus dem Culmerland*. Hrsg. v. W. Ziesemer, „*Altpreuussische Monatschrift*” 53, 1917, s. 487. Cytowani w przypisach autorzy wykorzystali także liczne źródła nie drukowane znajdujące się w *Ordensbriefarchiv*.

⁴ M. Biskup, *Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w XV w.* Warszawa 1959; tenże, *Rozwój gospodarki czynszowej i utrwalenie ustroju stanowego na Pomorzu Wschodnim pod rządami krzyżackimi (1310 - 1466)*. W: *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. 1, cz. 1, Poznań 1972, s. 597; M. Małowist, *Podstawy gospodarcze zjednoczenia Pomorza Gdańskiego z Polską w XV w.* „*Przegląd Historyczny*” 45, z. 2 - 3/1954, s. 141; tenże, *Polityka gospodarcza Zakonu Krzyżackiego w XV w.* W: *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu*. Wrocław 1948. E. Maschke, *Die inneren Wandlungen des deutschen Ritterordens*. W: *Domus Hospitalis Theutonicorum*. Bad-Godesberg 1970, s. 35; D. Wojtecki, *Der Deutsche Orden im württembergischen Franken*. W: *Württembergisch Franken* 60. 1976, s. 55; C. Sattler, *Der Staat des Deutschen*

Poniższe rozważania będą miały tu charakter jedynie hipotetyczny, ale mogą posłużyć jako punkt wyjścia do dalszych badań. W gospodarce Zakonu na pierwszym miejscu — podobnie jak w innych władztwach średniowiecznej Europy — znajdowało się eksploatowanie ziemi. Bardzo trudne jest obliczenie wielkości arealu użytków rolnych posiadanych przez Zakon. Przyjmijmy za dotychczasową literaturę, że w 25 komturstwach państwa zakonnego ok. 1400 r. przeciętnie 50% ziemi uprawnej należało do konwentów. W Prusach Dolnych więcej — około 66% arealu, w ziemi chełmińskiej i na Pomorzu Gdańskim — mniej, niespełna 50% posiadłości. W wielkiej komturii elbląskiej w rękach Zakonu znajdowało się aż 195 wsi — łącznie około 7 tys. łanów⁵. Wielkość przeciętnej wsi — 30 - 40 łanów (tj. około 7 - 8 tys. morgów), zapewne nie jest tu ważna. Inna była na wschodzie państwa, inna na zachodzie, a jeszcze inna na rozwiniętych gospodarczo obszarach Nadrenii czy Westfalii. Zdając sobie sprawę z dowolności przeprowadzanych szacunków można też sądzić, że inną (opartą na pewniejszej bazie źródłowej) podstawą obliczeń jest wieś stanowiąca jednostkę gospodarczą. W państwie Pruskim Krzyżacy posiadali około 1400 wsi, z czego blisko tysiąc przypadało na zachodnią część państwa. W bajliwatach (zespołach dóbr krzyżackich w zachodniej Europie) — Frankońskim, Turyńskim, Alzacko-Szwabskim, Heskim, Koblenckim, Utrechckim, Austriackim, Lotaryńskim, Saksońskim i Westfalskim⁶ — nie wiemy dokładnie, nie mając danych dotyczą-

Ordens in Preussen zur Zeit seiner Blüthe. „Sybels Historische Zeitschrift” nr 49/1883, s. 239; L. Weber, *Preussen vor 500 Jahren.* Danzig 1878; M. Toeppen, *Topographisch-Statistische Mitteilungen über die Domänen-Vorwerke des Deutschen Ordens in Preussen.* „Altpreussische Monatschrift” nr 7/1870; M. Toeppen, *Die Zinsverfassung Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens.* „Zeitschrift für Preussische Geschichte und Landeskunde” nr 4/1868; G. Aubin, *Zur Geschichte des gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisses in Ostpreussen von der Gründung des Ordensstaates bis zur Steinschen Reform.* Leipzig 1910, s. 73; A. Klein, *Die Zentrale Finanzverwaltung im Deutschordensstaate Preussen am Anfang des XV Jh.* Königsberg 1904; B. Geremek, *Ze studiów nad stosunkami gospodarczymi między miastem i wsią w Prusach Krzyżackich w I poł. XV w.* „Przegląd Historyczny” nr 47, 1956, s. 48.

⁵ M. Biskup, *Rozwój...*, s. 628; G. Aubin, *Zur Geschichte...*, s. 73; L. Weber, *Preussen...*, s. 428; M. Toeppen, *Topographisch-Statistische Mitteilungen...*, s. 415; tenże: *Die Zinsverfassung...*, s. 38; B. Geremek, *Ze studiów...*, s. 61.

⁶ R. Ten Haaf, *Deutschordenstaat und Deutschordensballeien. Untersuchungen über Leistung und Sonderung der Deutsch-Ordensprovinzen in Deutschland vom 13. bis zum 16. Jh.* Göttingen 1954; R. Schmidt, *Die Deutschordenskommenden Trier und Beckingen, 1242-1794.* Marburg 1979; K. Militzer, *Die Entstehung der Deutschordensballeien im Deutschen Reich.* Marburg 1981; F. Demel, *Der Deutsche Orden und seine Besitzungen im Südwestdeutschen Sprachraum vom 13. bis 19. Jh.* „Zeitschrift für Württembergische Landesgeschichte” nr 31, 1972,

cych ilości posiadanych wsi. Opracowane są dane dotyczące np. Komturii Heilbronn⁷. Jeśli przyjąć założenie, że ilość posiadanych wsi jest proporcjonalna do ilości rycerzy przebywających około 1400 r. w poszczególnych bajliwatach, można dojść do wniosku, że Zakon poza obszarem państwa pruskiego posiadał ok. 180 - 200 wsi. W ten sposób stan jego posiadania obejmowałby łącznie ok. 1500 - 1600 wsi, z czego prawie dwie trzecie znajdowały się na obszarach nadwiślańskich: w ziemi chełmińskiej, na Pomorzu Gdańskim, w rejonie Elbląga. Dla porównania: w tym samym czasie ilość wsi posiadanych przez króla polskiego wynosiła prawie 2000, arcybiskupa gnieźnieńskiego — około 300, biskupa krakowskiego — jednego z najbogatszych biskupów w Europie — 235 wsi⁸. Biorąc pod uwagę nieco inne wielkości wsi w Polsce i w posiadłościach krzyżackich można założyć, że król posiadał około 80 tys. łanów, a Zakon ok. 50 tys. Jeśli zestawienie to może wprowadzać w błąd, to ze względu na inną wartość jednostek osadniczych nad Wisłą i inną nad Renem. Te ostatnie najpewniej były lepiej zorganizowane, lepiej uprawiane, przynosiły zatem wyższy dochód. Nie przypuszczam, by przewyższał on dochody płynące z dóbr stołowych króla polskiego, ale chyba niewiele mu ustępował.

Do posiadłości ziemskich Zakonu trzeba też doliczyć łąki, lasy, jeziora. Ponadto wybrzeże Bałtyku, w większości zastrzeżone dla Krzyżaków, przynosiło im i dochody z rybołówstwa (tak, jak i wybrzeża rzeczne) i z wydobycia bursztynu, nie mówiąc już o zyskach płynących z egzekwowania prawa nadbrzeżnego⁹. Jako pan gruntowy Zakon pobierał ponadto świadczenie od innych poddanych: rycerzy, chłopów czynszowych, chłopów na prawie pruskim i na prawie polskim. Dane z komturii elbląskiej pozwalają na stwierdzenie, że na około 7 tys. łanów posiadanych przez Zakon 10 tys. łanów było w rękach innych właścicieli. Dochód z nich wynosił około 4800 grzywien oraz około 200 łasztów różnego zboża w skali rocznej¹⁰. Gdyby podobne proporcje przyjąć dla całego państwa pruskiego, wysokość czynszu pieniężnego wpływającego do kasy Zakonu wynosiłaby blisko 30 tys. grzywien. Do tego należałoby doli-

s. 16; M. Diefenbacher, *Territorienbildung des Deutschen Ordens am Unteren Neckar im 15. und 16. Jh.* Marburg 1985. Tamże pełna literatura przedmiotu.

⁷ M. Diefenbacher, *Territorienbildung...*, ss. 8, 22.

⁸ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia stanowa od poł. XIV do poł. XV w.* W: *Historia Polski* pod red. H. Łowmiańskiego, Warszawa 1957, t. I, cz. 1, s. 504.

⁹ E. Maschke, *Deutsche Kartelle des 15. Jhs.* W: *Wirtschaft, Geschichte und Wirtschaftsgeschichte.* Festschrift F. Lütge, Stuttgart 1966, s. 76; M. Biskup, *Rozwój...*, s. 622; M. Małowist, *Polityka...*, s. 52.

¹⁰ M. Toeppen, *Die Zinsverfassung...*, s. 38; B. Geremek, *Ze studiów...*, s. 61.

czyć liczne produkty — zboże, bydło, kury, jajka — które częściowo mogły także być spieniężone.

Centralistyczny system zarządzania państwa krzyżackiego był zjawiskiem wyjątkowym w skali całej Europy. Na tle organizacji skarbowej Polski, Litwy, Szwecji czy Rusi nowogrodzkiej wyróżniał się zdecydowanie wysokimi dochodami pieniężnymi. Dochody króla polskiego w tym czasie wynosiły ok. 70 tys. grzywien groszy praskich¹¹ (przy przeliczeniu 1 grzywna pruska — około 18 gramów srebra, 1 grzywna praska — około 19 gramów). Dochód całego kościoła polskiego wynosił zapewne około 28 000 grzywien praskich, węgierskiego — około 38 000. Warto dodać, że w Anglii duchowieństwo uzyskiwało dochody, wysokość których w przeliczeniu wynosiła 200 000 tychże grzywien, a we Francji — około 1100 tys.¹²

Liczyby te nie mówią może wiele i warto je porównać z posiadanym terytorium. Jeśli przyjąć, że państwo zakonne zajmowało ok. 58 000 km² (38 500 km² między Wisłą i Niemnem, 4650 km² w ziemi chełmińskiej, 14 850 km² na Pomorzu Gdańskim) a państwo polskie — 210 000 km², to okaże się, że w państwie zakonnym czynsze wynosiły przeciętnie powyżej 0,5 grzywny z 1 km², a w Polsce — powyżej 0,3 grzywny. Świadczy to może bądź o wyższej dochodowości dóbr ziemskich w państwie zakonnym, bądź o ostrzejszym ściąganiu należności przez skarb krzyżacki, niż polski.

Nie możemy z braku źródeł obliczyć ilości posiadanych przez Zakon sztuk bydła, owiec czy nierogacizny. Na podstawie wrywkowych danych można założyć, że na obszarach państwa pruskiego Krzyżacy w swych dobrach hodowli 9000 sztuk bydła, 71 000 sztuk owiec, 21 tys. sztuk świń i 10 - 12 tys. koni¹³. Niestety, nie jest możliwe dokonanie analogicznego obliczenia dla krajów ościennych. Wydaje się, że w Polsce, na Litwie, w Brandenburgii hodowla była rozwinięta w podobnym stopniu, co u Krzyżaków.

Oczywiście wysokość dochodu stanowiła funkcję zaludnienia i zamoż-

¹¹ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*. I, Poznań 1939, s. 199; A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1904 - 1548*. Wrocław 1967, ss. 53, 153; W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie w XIV - XVI stuleciu*. „Przegląd Historyczny” nr 10, 1916; A. Franaszek, *Działalność Wielkorządców krakowskich w XVI w.* Kraków 1981, s. 53; *Rachunki wielkorządowe krakowskie z lat 1471*. Wyd. A. Grodecki, Kraków 1951; *Rachunki wielkorządowe krakowskie z lat 1461-62 i 1472*. Wyd. S. Krzyżanowski, Kraków 1913.

¹² J. Ptaśnik, *Kollektorzy kamery apostołskiej w Polsce piastowskiej*, Kraków 1907, s. 50.

¹³ M. Toeppen, *Topographisch-Statistische Mitteilungen...*, s. 20; L. Weber, *Preussen...*, ss. 249, 570; B. Geremek, *Ze studiów...*, s. 54; M. Biskup, *Ze studiów...*, s. 629.

ności poddanych. Około 1400 r. w państwie pruskim mieszkało około 480 tys. mieszkańców¹⁴. W porównaniu z sąsiadami nie było to zbyt wiele. Koronę polską zamieszkiwało zapewne blisko około 3 mln mieszkańców, Czechy ze Śląskiem i Morawami nieco mniej. Wielkość zaludnienia Brandenburgii była porównywalna z zaludnieniem państwa krzyżackiego. Ale w XV w. istotniejszą rolę niż liczba mieszkańców odgrywała gęstość zaludnienia. Cały obszar nadbałtycki dzielił się tu na dwie strefy: Szwecja z Finlandią, część Litwy i Rusi stanowiły kraje, w których gęstość zaludnienia nie przekraczała 3-5 osób na km². Pozostałe kraje należały do strefy na obszarze których wielkość ta kształtowała się zapewne w wysokości 7-15 mieszkańców na km². Do gęściej zaludnionych — poza Czechami — należała Dania, w grupie słabiej zaludnionych znajdowała się Polska, Brandenburgia, Meklemburgia i właśnie państwo pruskie. W tym ostatnim przeciętne zaludnienie około 8 mieszkańców na km² niewiele mówi. Zachodnia część państwa krzyżackiego, szczególnie ziemia chełmińska należała do obszarów posiadających znacznie wyższy wskaźnik dochodzący do 20 osób na km²¹⁵. Jak wiadomo, również obszary nad Wisłą — z Gdańskiem, Chełmem, Toruniem, Elblągiem, Grudziądem, Tczewem — należały do silnie zurbanizowanych. Odsetek ludności w miastach dużych i średnich — w końcu XV w. — wynosił 18%, tj. trzykrotnie większy, niż przeciętny odsetek ludności tych miast w całej Koronie Polskiej¹⁶. Jest to o tyle istotne, że w średniowieczu liczyła się przede wszystkim nie globalna ilość mieszkańców kraju, ale gęstość zaludnienia ułatwiająca działania militarne i administrację państwową.

Wielkim działem gospodarki krzyżackiej był handel. Trzynastowieczne bulle papieskie pozwalały Zakonowi na prowadzenie wszelkiej wymiany. Wraz z rozwojem wymiany między Europą wschodnią i zachodnią Krzyżacy zorganizowali handel państwowy, tworząc system praktycznie niespotykany w Europie średniowiecznej. W świetle badań literatury przedmiotu¹⁷ wiadomo, że istniała rozbudowana struktura urzędnicza

¹⁴ M. Biskup, *Ze studiów...*, s. 668.

¹⁵ Tamże, s. 668.

¹⁶ Por. H. Samsonowicz, *Liczba i wielkość miast późnego średniowiecza Polski*, „Kwartalnik Historyczny” 86, 1979, z. 4, s. 917, tabela.

¹⁷ C. Sattler, *Der Handel des Deutschen Ordens in Preussen zur Zeit seiner Blüte*. „Hansische Geschichtsblätter” nr 3, 1877, s. 61; F. Renken, *Der Handel der Königsberger Grosschäfferei des Deutschen Ordens mit Flandern um 1400*. Weimar 1937; E. Maschke, *Die Schäffer und Lieger des Deutschen Ordens in Preussen*. W: *Domus Hospitalis Theutonorum*. Wyd. E. Maschke, Bad Godesberg 1970, s. 69; W. Böhneke, *Der Binnenhandel des Deutschen Ordens in Preussen und seine Beziehung zum Aussenhandel um 1400*. „Hansische Geschichtsblätter” nr 80, 1962, s. 26; M. Małowist, *Polityka gospodarcza Zakonu Krzyżackiego*; M. Biskup,

(szafarze, pełnomocnicy, gospodarze), zajmująca się udzielaniem zaliczek producentom, skupywaniem towarów, transportem do krajów zachodniej Europy oraz przywozem i sprzedażą wyrobów poszukiwanych w Prusach. Wielkie szafarstwa w Malborku i Królewcu przede wszystkim zajmowały się eksportem zboża, artykułów leśnych, futerek i bursztynu oraz importem sukna i soli. Ponadto w mniejszym już stopniu w grę wchodził handel woskiem, miedzą, żelazem, korzeniami, produktami luksusowymi. Obszar ich działania pokrywał się z rejonem wpływów Hanzы sięgając po Nowogród Wielki, Lwów, Koszyce, Kraków, Łęczycę, Bydgoszcz, Skanię, Sztokholm i Kowno. Jak można sądzić z rachunków zakonnych transakcje kupców krzyżackich układały się następująco¹⁸:

Kraj	%	Kraj	%
Podlasie	5,1	Łęczyckie i Sieradz-	
Małopolska i Węgry *	4,8	kie	4
Ruś Halicka	4	Litwa	2,3
Prusy	60	Szwecja	2,3
Mazowsze	8	Nowogród W.	2
Kujawy	6	Skania	1,5

* Chodzi tu przede wszystkim o miedź węgierską sprowadzaną głównie za pośrednictwem Krakowa.

Trudno stwierdzić, jaka była struktura wymiany towarowej Zakonu. Wydaje się, że podobnie jak w przypadku miast pruskich wartość przywożonych towarów z zachodu była wyższa od wartości towarów wywożonych. Jednak trzeba brać pod uwagę, że Zakon handlował też własnymi towarami i tym samym zyski z jego transakcji były wyższe. Poza np. zbożem kupowanym od producentów (niekiedy poprzez system zaliczek pod dostawę zbiorów (tzw. — *Vorlegunge*¹⁹). Krzyżacy dysponowali w swych magazynach ziarnem pochodzącym z dziesięcin (wsi na prawie pruskim), z opłat płuźnego i z produkcji własnych folwarków. Stąd też — jeśli przyjąć dane wyliczone przez Sattlera²⁰ — można by sądzić, że przy kapitale około 130 tys. marek zysk wynosił w 1402 r. 26 tys. marek, tj. około 20 procent. Byłby zatem dwukrotnie wyższy niż uzyskiwany przez mieszczan banzeatycznych, przy czym ryzyko poniesienia straty było

Zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w poł. XV w. Warszawa 1959; L. Koczy, *Polityka bałtycka zakonu krzyżackiego*. Toruń 1939.

¹⁸ Na podstawie: C. Sattler, *Handelsrechnungen*. Por. M. Małowist, *Polityka ...*, s. 57; M. Biskup, *Zjednoczenie ...*, s. 50.

¹⁹ M. Małowist, *Polityka ...*, s. 54; B. Geremek, *Ze studiów ...*, s. 97.

²⁰ C. Sattler, *Handelsrechnungen ...*, s. XX.

niewątpliwie mniejsze. Nic dziwnego, że konkurencja Zakonu budziła duże niezadowolenie przedstawicieli Gdańska, Torunia i innych miast pruskich.

Nie sposób porównać dokładnie wysokości sum zaangażowanych w handel prowadzony nad Bałtykiem w początku XV w. Jeśli znamy obroty Zakonu z 1402 r. (około 130 tys. grzywien), to dla Gdańska dadzą się ono wyliczyć dopiero w 1470 r. (160 tys. grzywien), a dla Lubeki w 1492 r. (820 tys. grzywien lubeckich)²¹. Wartość realna tych sum oczywiście była inna. Jeśli przeliczymy je wg wartości srebra otrzymamy następujące zastawienie: obroty Zakonu ok. 130 tys., obroty Gdańska ok. 100 tys., obroty Lubeki ok. 270 tys. grzywien pruskich.

Pamiętać jednak należy, że dane gdańskie pochodzą z drugiej połowy, a lubeckie z samego końca stulecia, a więc z czasów zdecydowanego wzrostu handlu związanego z eksportem zboża na zachód. Ostrożnie zatem można przyjąć, że w początkach XV w. Zakon był nad Bałtykiem jeśli nie największym, to jednym z największych przedsiębiorców handlowych. Handel był dodatkowo ułatwiany przez działalność administracyjną państwa. Według danych opublikowanych przez Z. Nowaka²² zezwolenia na wywóz zboża wielki mistrz udzielał ludziom zaufanym lub tym, których chciano zjednać. Na ogół jednak większość — bo aż 65⁰/₀ udzielonych zezwoleń na początku lat dwudziestych XV w. — dawana była konwentom krzyżackim. Niektóre dziedziny handlu — np. bursztynem — zastrzeżone były wyłącznie dla władz zakonnych.

Konwenty krzyżackie prowadziły też intensywną działalność przemysłową. Już sam wykaz funkcji braci zakonnych wskazuje na różnorakie działania gospodarcze. W dobrach zakonnych działały młyny, kuźnie, folusze, tartaki, huty, szlifiernie, słodownie²³. Trudno kusić się o dokładniejsze wyliczenie produkcji tych zakładów przemysłowych. M. Toeppen przyjmuje, że w państwie pruskim działało ok. 450 młynów²⁴. Być może własność Krzyżaków stanowiło około 100 młynów o łącznej wartości około 50 tys. grzywien. Nie można jednak z pewnością stwierdzić, że działały one równocześnie, podobnie jak i znacznie krócej pracujące kuźnie i huty. Zakłady przemysłowe przynosiły jednakże znaczne zyski po-

²¹ H. Samsonowicz, *Struktura handlu gdańskiego w pierwszej poł. XV w.* „Przegląd Historyczny” 53, 1962, z. 4, s. 695; H. Samsonowicz, *Untersuchungen über das Danziger Bürgerkapital in der zweiten Hälfte des 15. Jhs.* Weimar 1969, ss. 31 i 37.

²² Z. H. Nowak, *Zezwolenia wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego na wywóz zboża z Prus w latach 1421-1422.* „Zapiski Historyczne” 44, 1979, s. 4, s. 125.

²³ M. Małowist, *Polityka ...*, s. 56; B. Geremek, *Ze studiów ...*, ss. 51, 83.

²⁴ M. Toeppen, *Die Zinsverfassung...*, s. 80; L. Weber, *Preussen...* s. 223.

dobnie jak i w innych krajach Europy. Różnice polegały na tym, że konwenty krzyżackie prowadziły produkcję przemysłową, mając większe możliwości organizacyjne niż prywatne posiadłości ziemskie. W polskich dobrach królewskich były też przedsiębiorstwa przemysłowe, ale na ogół dzierżawione osobom prywatnym, które oddawały określony procent dochodu do skarbu. Młyny krzyżackie były zaś pod stałą i bezpośrednią kuratelą członków konwentu.

Zarówno handel, jak i działalność przemysłowa mogły rozwijać się na bazie kredytów. Geneza jego wielkiego rozwoju na schyłku wieków średnich jest dość złożona. Na pewno wiązało się to z koniecznością przekazywania pieniędzy na dalsze odległości, zapewne z niedoborem pieniędzy na rynku, z formami zabezpieczenia kapitału (hipoteka). Zakon, podobnie jak i inne instytucje kościelne, udzielał często pożyczek²⁵. Działali tu i urzędnicy konwentów, i pełnomocnicy krzyżacy, dostarczając pieniądze różnym kredytobiorcom. Pożyczał od Zakonu i Henryk ks. Derby (późniejszy Henryk IV), i marszałek Boucicoult, i jego brat, i jakiś *gentilhomme* z Paryża, a także arcybiskup Londynu. Wśród dłużników Zakonu byli jednak i przedstawiciele innych grup społecznych: młynarze i sołtysi, rycerze z Prus, Mazowsza i Kujaw, którzy pożyczali pod zastaw przyszłych zbiorów oraz mieszkańcy miast państwa zakonnego i krajów sąsiednich — Torunia, Gdańsk, Warszawy czy Płocka. Przepisy prawne pozwalały na pobieranie do 6⁰/₀ zysku od pożyczonej sumy. Z reguły jednak stopa procentowa była wyższa — ok. 10⁰/₀. Znany przypadek z Torunia pokazuje transakcję, w której urzędnik krzyżacki żądał od kupca Jana Mekilfeldena zwrotu długu z nadwyżką 32,5⁰/₀²⁶. Być może miała to być kara za zwłokę. Stosując zastaw z dzierżeniem — obowiązek dostawy długu do określonej miejscowości, zwrot w określonym i dogodnym momencie dla wierzyciela — uzyskiwano większe zyski. Sądzić można, że przeciętna stopa procentowa wynosiła około 20⁰/₀²⁷. Wydaje się jednak, że pożyczki udzielane przez Krzyżaków przynosiły także inne, niewymierne korzyści. Zjednywały one sojuszników Zakonu w wielkiej polityce i zapewniały dostawy zboża na przednówku.

Wreszcie należy wspomnieć tu o źródłach dochodu Zakonu związanych z jego funkcją w życiu rycerskim zachodniej Europy. Podróże pielgrzymów, rycerzy—krzyżowców, szczególnie liczne i częste między 1360 a 1410 r., stanowiły też źródło korzyści dla Zakonu. Można je ana-

²⁵ M. Małowist, *Polityka...*, s. 56; E. Maschke, *Die Schäffer...*, s. 97.

²⁶ I. Janosz-Biskupowa, *Materiały do dziejów Litwy w Prusach krzyżackich w poł. XV w. W: Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza* 4, z. 1, 1958, s. 355.

²⁷ H. Samsonowicz, *Untersuchungen...*, ss. 5, 111.

lizować jako stały dowóz gotówki przez rycerzy przybywających na tzw. „wyprawy pruskie” (*Preussenreisen*), a także jako czynnik ułatwiający wpływ i pozycję Zakonu w skomplikowanej sytuacji politycznej i gospodarczej Europy drugiej połowy XIV wieku. Obliczenia przeprowadzone przez W. Paravicini’ego wskazują na fakt, że przybysze do Prus najczęściej zostawiali w tym kraju spore sumy²⁸. Jaka część ich szła do skarbu — trudno stwierdzić, ale pomijając korzyści militarne część darowizn, opłat za utrzymanie, za konie, żywność itp. pozostawać musiała w Malborku. Pod tym względem Prusy przypominały zapewne państwo kościelne, które z pielgrzymek wiernych czerpało znaczne dochody, częściowo przejmowane bezpośrednio przez skarb papieski. Natomiast sytuacja ta była nieporównywalna ze stosunkami panującymi w innych państwach nadbałtyckich.

Nie można przywiązywać zbyt dużej wagi do liczb w warunkach niedostatków źródłowych. Wydaje się jednak, że znaczenie Krzyżaków w Europie płynęło nie tylko z ich kontaktów politycznych, nie tylko z atrakcyjności ziem nad Bałtykiem dla kolonistów z Niemiec i roli pełnionej przez Zakon w tworzeniu etosu rycerskiego. Przez blisko jeden wiek ich organizacja stanowiła jeden z najsilniejszych gospodarczo organizmów w Europie Środkowej. Zmagania polsko-krzyżackie nabierają w tym świetle też innego wymiaru, który ukazuje skalę trudności w walce o odzyskanie Pomorza.

²⁸ W. Paravicini, *Die Preussenreisen des europäischen Adels*. „Historische Zeitschrift” nr 232/1981, s. 25.